

## PIERWSZY SU-57 W LINII. PRODUKCJA (TROCHĘ) PRZYSPIESZA

Pierwszy rosyjski myśliwiec 5. generacji, Suchoj Su-57, trafił do jednostki w Południowym Okręgu Wojskowym – poinformowała agencja TASS. Rok 2021 ma przynieść dostawy kolejnych czterech maszyn, a do końca 2024 roku ma ich być już łącznie 22.

Przyjęta do użytku maszyna jest tak naprawdę drugą seryjną, jednak pierwsza rozbiła się w Wigilię roku 2019, tuż przed przekazaniem jej Rosyjskim Siłom Powietrznym. Jak widać, zdarzenie to wymusiło dalsze prace mające na celu poprawienie konstrukcji i opóźnienie całego programu o kolejny rok. Trudno bowiem zakładać, że Rosjanie planowali początkowo oddanie do służby w 2019 roku jednego samolotu a w roku kolejnym także tylko jednego.

Tym razem samolotu odbyło się najwyraźniej bez problemów i teraz produkcja seryjna będzie mogła przyspieszać. Zgodnie z planem w roku 2021 mają zostać przekazane cztery statki powietrzne, a w 2022 – pierwsze samoloty z docelowym silnikiem. Co najmniej pierwszych pięć maszyn zostanie więc dostarczonych w wersji „pierwszej generacji” zaopatrzonej m.in. w tymczasowy silnik, wersję Saturna AL-31 (dokładnie AL-31F1), wykorzystywanego do napędzania maszyn wywodzących się z Su-27 a także chińskich Chengdu J-10.

**Zostań dowódcą  
Sił Zbrojnych RP!**

**OREY I RAKIETY**  
WALKA O WROTA  
BRODA I RAKIETY

**Sklep.Defence 24**

W latach 2022-2024 Siły Powietrzne Federacji Rosyjskiej powinny otrzymać kolejnych 17 maszyn, co oznacza prędkość produkcji samolotów rzędu 5-6 rocznie. Potem, w latach 2025-2028 powinno dojść do realizacji pozostałej części kontraktu, czyli budowy 54 samolotów. Tak, że łącznie do służby zostanie przyjętych 76 egzemplarzy. Będzie to oznaczało produkcję 13-14 samolotów rocznie. Zwiększyć ją mogą w tym czasie jedynie zamówienia eksportowe i w tym kontekście coraz poważniej mówi się ostatnio Algierii (mowa jest tutaj o 14 samolotach). Dla porównania w ubiegłym roku Stany Zjednoczone wybudowały 134 myśliwce 5. generacji F-35, a docelowo ten wolumen produkcji ma wzrosnąć do 160 egzemplarzy rocznie.

**Czytaj też:** [W Chinach ćwiczy tandem J-10 i Su-30. Także walkę przeciw F-35](#)

Wybór Południowego Okręgu Wojskowego na miejsce stacjonowania nowych samolotów nie specjalnie dziwi. Jest to bowiem okręg leżący najbliżej militarnego zaangażowania Rosji – w Donbasie i na Bliskim Wschodzie. Maszyny mają sukcesywnie wchodzić na wyposażenie jednego z tamtejszych pułków lotniczych, być może zastępując Su-27.